Nr 12. Dnia 18 Stycznia. Wtorek. Dnia 6 (18) Stycznia 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Katedry S. Piotra w Rzymie.
Jutro: SS. Henryka B. M. i Kanuta Kr.
Czwartek: SS. Fabiana i Sebastiana MM.
Piątek: S. Agnieszki Panny i Męczeniczki.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 1.
Zachód „ „ 4 „ 20.

Długość dnia godzin 8 minut 18.
Przybyło „ „ „ „ 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Wincentego i Atanazego Męcz.
Niedziela: *Zaślubiny N Marji Panny.*
Poniedziałek: S. Tymoteusza Biskupa Męcz.
Wtorek: Nawrócenie S. Pawła.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył nagrodzić Orderem Ś-go Włodzimierza 4-tej Klassy Starszego Cenzora Warszawskiego Komitetu Cenzury, Radcę Stanu *Wołoczaninowa.*

Wiadomości miejscowe.

═ Onegdaj na pokojach JW. Jenerał Gubernatora hr. Kotzebue znajdowało się liczne towarzystwo. W program rautu wchodziła muzyka, której głównemi reprezentantami byli bracia Wieniawscy.

═ Dowiadujemy się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zastanawia się nad urządzeniem poczt wiejskich.

═ Rzeczywisty radca stanu, Mikołaj Gerard, nowo mianowany prezes Izby Sądowej w Warszawie i p. o. dyrektora głównego Komissji Rządowej Sprawiedliwości, przybył już do Warszawy.

═ Opóźnianie ekspedycyi gazet. Od pewnego czasu, to jest już od paru tygodni pisze, „Gaz. Pol.,“ doznajemy w odbiorze gazet zagranicznych bardzo częstych i niemiłych zawodów. Zdarza się bowiem że pisma opóźniają się z przybyciem do Warszawy o kilka a czasem o kilkanaście godzin, niekiedy zaś bywa i tak, że wcale we właściwym dniu do Warszawy nie dochodzą. Pochodzi to prawdopodobnie z nieregularnego kursowania pociągów, przewożących pocztą korespondencyę i posyłki. Jakkolwiek zatem istotnym powodem opóźnienia okazuje się kolej żelazna, niemniej wszakże Zarząd Pocztowy mógłby temu złemu jeśli nie zupełnie zaradzić, to przynajmniej umniajszyć je znacznie, a to tym prostym środkiem, aby, — pocztowe korespondencye przesyłane były niekoniecznie jednym i tym samym pociągiem, ale w nagłych i nadzwyczajnych razach ekspedyowane być mogły każdym idącym od granicy do Warszawy pociągiem. Również byłoby do życzenia, aby ekspedycye pocztowe zechciały postarać się o wcześniejsze otrzymywanie wykazów gazet zagranicznych, jakie za pośrednictwem poczty prenumerowane tu być mogą. Z powodu bowiem opóźnienia w tej mierze, do dnia dzisiejszego w Warszawie nikt nie odbiera gazet wychodzących we Francyi, pomimo że od początku roku, czyli od daty odnawiania prenumeraty pism upłynęło już dwa tygodnie, a zatem aż nadto czasu na przeprowadzenie w tym względzie korrespondencyi i wyekspedyowanie żądanych gazet.

═ Niedawno na posiedzeniu towarzystwa meklemburskich weterynarzy objaśniono, że wykonane doświadczenia co do mierzenia temperatury ciała koni strzyżonych i niestrzyżonych okazały: że po strzyży następuje zawsze żywsza przemiana pierwiastków, skutkiem czego dla koni ostrzyżonych więcej paszy potrzeba. Nadmieniono przy tem, że włos po strzyży traci połysk. W ogólności zaś zadecydowano, że strzyżenie koni może mieć miejsce tylko wtenczas, kiedy włos jest bardzo długi a i to należy dokonywać z wielką oględnością, gdyż konie strzyżone podlegają łatwo zaziębieniu i reumatyzmowi.

═ Dzisiaj w Teatrze Wielkim przedstawioną będzie przez artystów włoskich opera Verdiego Trubadur. Rzeczona opera do której tekst napisał librecista włoski S. Cammarano wystawioną u nas była po raz pierwszy przez artystów włoskich dnia 29 lipca 1854 roku i do roku 1858 egzekwowano ją 37 razy. Następnie w dniu 17 września 1859 roku przedstawioną była przez artystów miejscowych w tłómaczeniu Jana Chęcińskiego, poczem znów ją śpiewali artyści włoscy truppy p. Merellego.

Ogółem do roku 1870 Trubadur liczył na naszej scenie przedstawień 9?, a dzisiejsze przedstawienie jest mniej więcej 110-tem. Podczas przedstawień włoskich partję Eleonory śpiewały: panny Ortolani, Berini, Giovannoni (późniejsza pani Zacci), Hebe, Ferneci i pani Marchisio Karolina, a partję Manrica (tenorową) pp. Ciafei, Swift, Mazzi, Pansieri, D'Antony, Corsi, Firenzi, Carion, De Azula i Pavani, rolę hrabiego di Luna (barytonową) śpiewali pp. Butti, Walter, Gnone, Zacci, Rota i Padila, rolę Azuceny panie Buszek, Rettich, Quatrini, Viardoot-Garcia, Treballi, Bettini, Sanz i Marchisio Berbara, a rolę Fernanda (bassową) pp. Miller, Fasti, Bossi i De la Torre.

Podczas przedstawień w języku polskim partję Eleonory egzekwowały panna Płodowska i pani Dowiakowska, partję Maurica p. Dobrski i Cieślewski, hrabiego di Luna pp. Żółkowski, Keller i Grüdiger, Azuceny panie Quattrini i Juniewicz a Ferdynanda pan Miller i kilku innych. Dzisiaj Eleonorą będzie pani Cepeda, Maurikiem p. Cazeaux, Azuceną panna Paschalis, a hrabią di Luna Magnani.

═ Nieoceniona rzecz humor, tem bardziej, że coraz go mniej pomiędzy nami.

Mówimy tu głównie o humorze oryginalnym tryskającym ze źródła, miejscowym, bo na miejscowych rzeczach i ludziach osnutym.

Dla tego też każdy tego rodzaju pojaw, oryginalnej polskiej mowy, nie przesadzony rubasznością, która niestety jest często wadą naszych humorystów, witamy życzliwie.

Do takich właśnie zaliczyć można wydany nakładem Ungra Zbiorek powiastek humorystycznych p. J. Blizińskiego z illustracjami Kostrzewskiego p. t. Dziwolągi. Z niektóremi z tych powiastek czytelnicy Kurjera mieli sposobność zapoznać się w feljetonie naszego pisma. Czyta to się łatwo, sprowadza zdrowy śmiech na usta, a pozostawia po sobie miłe wrażenie, gdyż p. Bliziński wytykając lekko nasze wady i zboczenia społeczne nie pragnie ran rozjątrzać owszem radby je goić. Szkoda tylko, że rysunki Kostrzewskiego nie odpowiadają wymaganiom jakie do jego humorystycznego talentu rościć mamy prawo, tem bardziej, że nastręczało się tu dla rysownika bardzo stosowne pole.

Wydanie nader staranne.

═ Mamy przed sobą szósty z rzędu, pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 187⁴/₅. Obejmuje on między innemi wielce ciekawy wykład nauki religii i moralności dla głuchoniemych, dalej opis uroczystości obchodu setnej rocznicy urodzin księdza Jakóba Falkowskiego, życiorysy zasłużonych nauczycieli Instytutu, wspomnienie o ś. p. Tomaszu Dziekońskim oraz Historję Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. W ostatnim tym rozdziale zarysowany jest przez p. Jana Papłońskiego Dyrektora stan Instytutu od roku 1831 do 1837 podczas sprawowania urzędu rektora w tymże Instytucie przez Wawrzyńca Wysockiego.

Zestawiając ówczesny stan Instytutu z obecnym widzimy znaczne rozszerzenie działalności w tymże Instytucie, albowiem gdy pod zarządem Wysockiego było zaledwie 55 głuchoniemych a tylko dwóch ociemniałych, obecnie znajduje się 185 głuchoniemych i 39 ociemniałych razem 224 uczniów kosztem rządu instytutu i osób prywatnych utrzymywanych.

A i liczba zarządzających i nauczycieli pokaźnie wzrosła od tego czasu gdyż z 29 osób prawie na 60.

Na utrzymanie Instytutu w roku 1874 było rs. 33,718. Z końcem roku 1874 Instytut posiadał: dzieł treści naukowych 1,430, pism perjodycznych tomów 353, map, globusów i t. p 45, modeli i wzorów rysunkowych 195, instrumentów muzycznych 82, nut egzemplarzy 754 prócz tego znaczną ilość narzędzi fizycznych, matematycznych, okazy zwierząt, owadów i roślin.

═ Otrzymaliśmy następujące pismo: „Ś. p. Wiktoryn Dobrski, Sędzia Trybunału Warszawskiego, testamentem własnoręcznym z dnia 1 sierpnia 1873 r. i kodycylem daty 1 sierpnia 1874 roku, poczyniwszy

TEATR.

„Angelo Malipieri.“ Dramat Wiktora Hugo.

„W obec stanu w jakim się dziś znajdują głębokie kwestje dotykające samej treści społeczeństwa,“ mówi Hugo w przedmowie do Angela, — autor uważał za pożyteczne rozwinąć na scenie coś podobnego do następującej idei:

Postawić w obec siebie w akcji wynikającej z serca, dwie poważne i zbolałe postacie: kobietę w społeczeństwie i kobietę poza społecznością — to jest w dwóch żyjących typach, wszystkie kobiety, — kobietę zupełną. Wykazać, że te dwie kobiety, streszczające w sobie wszystko, są często szlachetne, a zawsze nieszczęśliwe Bronić jednę od despotyzmu, drugą od pogardy. Zbadać jakim próbom oprze się cnota jednej, w jakich łzach obmywają się zmazy drugiej. Zrzucić winę na tego, na kim ciężyć powinna, to jest na mężczyznę, który jest silny, — na fakt społeczny, który jest niedorzeczny. Przedstawić w tych dwóch duszach wybranych zwycięztwo przywiązania córki, nad zemstą kochanka, miłości dla matki, nad miłością dla kochanki, poświęcenia nad nienawiścią, obowiązku nad namiętnością. Obok takich dwóch kobiet postawić dwóch mężczyzn: męża i kochanka, władcę i wygnańca i streścić w nich przy pomocy tysiąca środków drugo-planowych, wszelkie stosunki prawidłowe i nieprawidłowe jakie z kobietą może mieć mężczyzna i społeczeństwo. Następnie poniżej tej grupy która używa, posiada i cierpi, umieścić zawiść, tego fatalnego i zawsze obecnego świadka, którego Opatrzność stawia na niższych szczeblach wszystkich społeczeństw, wszystkich hierarchji, wszystkich pomyślności, wszystkich namiętności ludzkich; odwiecznego wroga wszystkiego co stoi wyżej — zmieniającego postać według miejsca i czasu, ale w gruncie zawsze jednakiego: szpiega w Wenecji, rzezańca w Konstantynopolu, pamflecistę w Paryżu. Nareszcie ponad temi trzema ludźmi między temi dwiema kobietami wznieść jako łącznik, jako symbol, jako doradcę jako pośrednika — Boga na krzyżu. Przybić całe to ludzkie cierpienie na drugiej stronie krucyfiksu.“

Takie zadanie postawił sobie Wiktor Hugo. Czy i o ile wypełnił je w „Angelu“ — niech na to pytanie treść dramatu odpowie.

Dwie kobiety o których mowa we wstępie, to Katarzyna Bragadini i Tisbe. Pierwsza jako żona Podesty Padewskiego, Angela Malipieri, (rzecz dzieje się w XVI w.) — zajmuje prawidłowe i uregulowane w społeczeństwie stanowisko—druga jest istotą którą upadek moralny wytrącił wprawdzie z macoszych objęć społeczności—ale którą łączy z kochającą ludzkością węzeł religijnej czci dla pamięci matki i czystej miłości dla młodego wygnańca-tułacza Rudolfa.

Ten Rodolfo właśnie „un homme qui passe“ mimowiedzy i woli zbliża do siebie dwie kobiety, popychając ku kolizji dramatycznej z fatalnością osłaniającą tajemniczym cieniem podobnych bohaterów Hugona. Nie kocha on Tisbe, lecz uwielbia dziewczę spotkane przed laty i szuka wszędzie swego skarbu nadaremnie,— bo nieznajoma jest w dobrem ukryciu, w pałacu Angela Malipieri—gdzie jako żona podesty tęskni za kochanym przez lat siedm wygnańcem. Tisbe nie wie, że ma rywalkę w Katarzynie której zresztą nie zna, równie jak Angelo nie wie, że ma rywala w Rodolfie, którego nigdy nie widział. Ale w ciemnościach czycha owa tragiczna zawiść z przedmowy „zgrzytająca zębami na widok każdego uśmiechu, rozumny nędznik zdolny tylko szkodzić — bo jedynie zemsta otwiera mu wszystkie drzwi, które miłość przed nim pozamykała“ — słowem zbir Homodei. Podrzędny ajent tajnej policji Rady Dziesięciu w Rzeczypospolitej Weneckiej, — śmiał podnieść oczy na żonę Podesty; pominięty z pogardą, mści się jak tylko Włoch i szpieg mścić się potrafi. Za jego sprawą Rodolfo dostaje się w nocy do żony Angela, w którego pałacu wiąże się tragiczny węzeł namiętności. Podesta kocha Tisbe,— Tisbe kocha Rudolfa — a Rodolf jest kochankiem żony Podesty. Groza wysuwających się z tego węzła sytuacyj wzrasta z każdą sceną. Homodei liczył na tygrysi gniew zalotnicy postawionej w obec kobiety która jej zdobycz odbiera — i w istocie Tisbe pod wpływem pożerającej zazdrości waha się przez chwilę „kogo ma zabić, czy Rodolfo i Katarzynę czy siebie?“ Niespodziewany zwrót ku przebaczeniu spełnia się w jej sercu na widok krucyfiksu wiszącego nad klęcznikiem.

Ten krucyfiks ma swoją historję. Katarzyna dostała go w darze od matki Tisbe, w chwili gdy uratowała ją od szubienicy za błahe jakieś i bezwiedne wykroczenie. Tisbe poznaje to godło cierpienia i cieniom matki ze swych własnych cierpień składa ofiarę. Ocala więc Rodolfa, ażeby potem zginąć z ręki ukochanego, który sądzi, że Tisbe przez zemstę skłoniła

legata na rzecz krewnych i Towarzystwa Dobroczynności, co wyczerpało summę złp. 16,000, mając na względzie moralność zdrowie, i szczęście młodych rzemieślników, którzy dla braku funduszów, nie mogą się wcześnie żenić, resztę pozostałą swego mienia przeznaczył na jednorazowe wyposażenie młodych ludzi ciężkiej pracy, a powszechnej użyteczności. Tym celem na założenie warsztatu zapisał po złotych polskich tysiąc dla czeladzi rzemiosł cięższych. Wszakże w myśl woli testatora z każdego rzemiosła może być wyposażony jeden tylko młodzian z Warszawy, niestarszy nad lat 30, katolik rodem z Królestwa Polskiego, który w ciągu roku bieżącego zawrze związki małżeńskie z osobą niestarszą nad lat 25. Wedle inwentarza pozostałości przed rejentem Michałem Markiewiczem na dniu 29 listopada r. z. i dni następnych sporządzonego, okazało się że takich zapisów po-rs. 150 jest szesnaście. Podpisany przeto egzekutor powyższego testamentu wzywa kandydatów pragnących z zapisów tych korzystać, aby się zgłaszali z dowodami swej osobistości do starszych zgromadzenia, tych zaś uprasza o przedstawienie do wyboru egzekutora po trzech kandydatów z każdego rzemiosła z powyższemi dowodami i świadectwem niezamożności, każdy zaś kandydat przez egzekutora wybrany po złożeniu aktu ślubu, niezwłocznie będzie miał sobie wypłaconą kwotę rs. 150. Warszawa dnia 11 stycznia 1876 r. *Aleksander Dziewulski*, Rejent Kancellarji Ziemiańskiej."

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące obrazy: Ignacego Jasińskiego „Sty. Lambert." Ludwika Kurelli „Cyganie," Władysława Maleckiego „Lasek brzozowy," Ignacego Jasińskiego „Portret pośmiertny;" Zofii Galli „S-ta Familja (Sielanka); Władysława Maleckiego „Po zachodzie słońca." Helena Skirmund przysłała Szachy bronzowe.

= Dr Fritsche z Częstochowy opisał w Numerze 49 „Medycyny" z roku zeszłego wypadek, w którym trzydziestoletnia kobieta miała umieszczone serce i śledzionę po prawej, a wątrobę po lewej stronie ciała. Chora dotknięta była gorączką gastryczną, z której w zupełności się wyleczyła. Według słów Dra Fritschego wypadków tego rodzaju szesnaście tylko znanych jest literaturze medycznej. Fakt obserwowany w Częstochowie jest siedmnastym z rzędu.

= W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Rozmaitości, odbyła się próba czytana z komedji w 4-ch aktach oryginalnie wierszem napisanej przez pana Aurelego Urbańskiego p. t. „Podlotek". Udział w tej sztuce przyjmą: panna Popiel, pani Ostrowska, panna Mazurowska i panna Micińska, oraz pp. Ostrowski, Szymanowski, Chomiński i Wolski.

= Dyrektor straży ogniowej kaliskiej. p. Schnerr, zawiadamia okolicznych obywateli, iż jeżeli w razie nieszczęścia chcieliby korzystać z pomocy tamecznej straży, aby nie zapominali przysłać do rogatek miasta choćby jednej fornalki ubranych koni. Straż bowiem nie posiadając takowych w swoim taborze, mimo najszczerszych chęci, nie może pośpieszyć z ratunkiem w okolice leżące po-za obrębem miasta.

= Henryk Wieniawski opuścił wczoraj Warszawę.

= Wczoraj o godzinie 3-ej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p: Józefa Mrozowskiego Sędziego Pokoju, magistra farmacji oraz kupca i obywatela tutejszego, który przed kilku dniami zmarł skutkiem niespodziewanego wypadku. Kilkotysięczny orszak pogrzebowy postępujący za trumną na miejsce wiecznego spoczynku, świadczył wymownie o powszechnym szacunku jakim się cieszył zmarły za życia.

= Naczelnik XI Okręgu Komunikacji Lądowej i wodnej, Inżynier, Rzeczywisty Radca Stanu Krejsler, po długiej chorobie, w dniu onegdajszym życie zakończył.

= W okolicy Płocka, szajka złożona z sześciu zbrodniarzy, napadła w nocy z czwartku na piątek przeszły, odosobnione mieszkanie włościanina Jankowskiego, na kolonji Powsin, w gminie Brwilno, o sześć wiorst od Płocka odległej. Wywoławszy J. z mieszkania, pod pozorem pytania o drogę do miasta, kiedy tenże stosowne im dał wskazówki, wówczas jeden ze złoczyńców prosił J. o pozwolenie zapalenia papierosa. J. nie przeczuwając nic złego, wpuszcza go do swego mieszkania a za nim wchodzą też towarzysze, i w chwili gdy J. nachyla się ażeby zapałką roznicić ogień, jeden ze złoczyńców szybkim rzutem oślepia go rozrobionem wapnem a inni zakładają mu powróz na szyję i na haku w izbie wieszają. Podczas gdy rabusie sądząc miejsce za dostatecznie przez siebie opanowane, zabrali się do szukania pieniędzy, Jankowskiemu udało się wydobyć z powroza, który w pośpiechu zbrodniarze nie dosyć zaciągnęli na szyi jego, wbiedz do alkierza i drzwi za sobą zatarasować. Wtedy to J. zaczął wołać o pomoc, a rabusie w obawie aby zbudzić się mogący sąsiedzi nie nadbiegli, umknęli na przygotowanej przez nich w tym celu furmance i chwilowo zatrzymali się w karczmie we wsi Trzepowie. Straż ziemska jest na tropie tych złoczyńców. Tak donosi K. P.

= Wczoraj, skutkiem złego ustawienia relsów na kolei konnej na ulicy Marszałkowskiej, omnibus jadący z pasażerami do Krakowskiego-Przedmieścia wyskoczył z szyn, drugi zaś omnibus wracający do kolei Wiedeńskiej, zetknął się z pierwszym. Jak pracowano nad ponownem ustawieniem omnibusu na szyny, próżnobyśmy to opisywali, dość powiedzieć że pasażerowie po godzinnem marudzeniu tak w jednym omnibusie jak i drugim, zniecierpliwieni wybiegli używając bezpieczniejszej komunikacji zwanej „*per pedes apostolorum*." Wypadek ten stwierdza znowu użyteczność i wzorową administrację kolei konnej.

= (*Art. nad.*)—Szanowny Redaktorze! Wedle istniejącego przepisu, jadący od dworca kolei Petersburgskiej ku dworcowi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej,—siadają w omnibus kolei konnej na Pradze i opłaciwszy kop. 15, mają prawo przesiąść do podobnego omnibusu idącego ze stacji Krakowskiego Przedmieścia do dworca kolei War. Wied. Jadąc w tych dniach tym ostatnim kursem, byłem świadkiem jak p. konduktor zbierając do puszki dziesiątki żądał takowych i od kilku starozakonnych, którzy twierdzili, że jako jadący od dworca kolei Petersburskiej zapłaciwszy tam po kop. 15 są wolni od dalszych żądań. Objaśnienie to wszakże mało skutkowało, gdyż konduktor w dość ostrych wyrazach ponowił swe wymaganie obwiniając jadących o chęć oszustwa. Gromienie owo passażerów których w obec złożonej opłaty za jazdę są równi innym towarzyszom podróży, brzmiało niewłaściwie w uszach słuchających tej zwady. Nareszcie, gdy passażerowie innych wyznań poświadczyli rzetelność tłumaczenia się starozakonnych, którzy rzeczywiście przyjechali z nimi koleją petersburską, poprzestał pan konduktor dalszych wymagań. Otóż dla uniknięcia na przyszłość podobnych zarzutów, należałoby wprowadzić oddzielne marki któreby wręczane były passażerom płacącym przy wsiadaniu do omnibusa na Pradze z przybycia podróżą koleją żelazną. Marki rzeczone powracane by były konduktorowi w chwili pobierania przez niego opłat od zwykłych passażerów jadących od stacji z Krakowskiego Przedmieścia. Tym sposobem ani pamięć niezawiodła by już wtedy pana konduktora, ani passażer nie byłby narażony na niegrzeczność trzymającego w ręku puszkę. — Z uszanowaniem *A. P.*

= Z dniem 1-ym marca opłata przewozowa od drożnych beczek, okseftów, fass i koszy na kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bydgoskiej ma być podniesioną. Podniesienie zaś to na polega na przeniesieniu tych przedmiotów z klasy II-ej do klasy I ej taryfy miejscowej.

= W mieście powiatowem Kutnie, guberni Warszawskiej, od dnia 1 (13) Marca, 1876 roku, wakować będzie dzierżawa poczthalteryi, na której utrzymywanych jest 13 koni pocztowych. Życzący sobie objąć tę dzierżawę, o warunkach informować się mogą w Kancelaryi Gubernialnego Kantoru Pocztowego w Warszawie.

= W dniu wczorajszym na 6 wiorście głównej linji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, robotnicy znaleźli ciało nieżywego człowieka niewiadomego z nazwiska z odciętą nogą.

Komitet Budowy Kościoła Rzymsko-Katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie.

JW. Ksiądz Hollak w d. 8 (30) grudnia r. z. wniósł do depozytu kassy Ekonomicznej m. Warszawy na budowę kościoła WW. ŚŚ. rs. 209 kop. 6, zebrane z dobrowolnych ofiar. W summie tej mieszczą się od P. K. rs. 50, od Pauliny Wysockiej rs. 33 kop. 60, nadto ofiarowane przez J. P. rs. 26, z tem oznajmieniem, że fundusz ten pochodzi ze sprzedaży koronek jako zbytecznego stroju do sukni. — Vice-Prezes Komitetu, Generał-Major *Starynkiewicz*, Sekretarz Komitetu, Naczelnik Kancelarji M. m. W. *K. Wiemann.*

— Złożono w Redakcyji „Kurjera Warszawskiego:" J. S. przegrane przez panią S. rs. 1, na drzewo dla biednych, P. Rakowski rsr. 6, Jakób Świeca rsr. 3; H. S. rs. 1, dla wdowy Grochowskiej; J. B. rs. 3; J. L. kop. 40, dla nędzy wyjątkowej.—Portmonetkę znalezioną na Lesznie d. 17 b. m., za udowodnieniem odebrać można w Redakcyi Kurjera Warszawskiego; bransoletkę znalezioną na 3 maskaradzie, za udowodnieniem odebrać można w Red. Kurjera Warszawskiego.

— *Prenumeratorce z Orlej.* — Przy końcu 1875 roku.

— *Panu S. F. T.* — Doszło rąk naszych.

— *Panu B. K.* — Dla ważnych powodów skargi pańskiej podnieść nie możemy.

Angela do otrucia Katarzyny — i który zapóźno dowiaduje się, że nawrócona grzesznica przyniosła mężowi narkotyk zamiast trucizny, a uśpioną rywalkę we własnem przechowuje mieszkaniu ażeby zakochanej parze ułatwić ucieczkę.

Jeżeli teraz rozejrzymy się bacznie w tym organizmie scenicznym, przekonamy się, że jedyną siłą potężnie go ożywiającą jest Tisbe—zalotnica. Ona jedna zajmuje, ona jedna budzi współczucie, ona jedna przemawia językiem prawdziwego szlachetnego uczucia. Myśl zatem przywodnią dramatu, zapowiedzianą w przedmowie należałoby znacznie ograniczyć, zacieśnić,— tytuł nawet wypadłoby zmienić, bo właściwą bohaterką jest Tisbe, właściwą tezą —rehabilitacja upadłej kobiety.

Temat ten nasuwa się Hugonowi w ciągu całej jego działalności liryka, powieściopisarza i dramaturga i niejednokrotnie gdy poeta szersze zakładał sobie cele, kiedy wszechstronniej pragnął wykazać niedostateczność kodeksu moralnego swego czasu i dowieść, że w oczach Boga ciasne zasady etyczne związane z pewną chwilą są niewystarczającą skalą do mierzenia czynów ludzkich—i w tedy jeszcze, powtarzamy, najwięcej wymowy, najwięcej poezji, najsubtelniejszą analizę zachowywał dla tych „którym wiele winno być przebaczone bo wiele kochały". W „Chants du crepuscule" spotykamy czterowiersz:

Pour que la goute d'eau sorte de la poussière
Et redevienne perle en sa splendeur première
Il suffit, c'est ainsi que tout remonte un jour,
D'un rayon de soleil ou d'un rayon d'amour.

Miłość podnosi z błota Marion Delorme, miłość macierzyńska rehabilituje potworną Lukrecję Borgię, miłość zaskarbia współczucie nieszczęsnej Jane w Marii Tudor—miłość wreszcie przekształca jawną publiczną metresę podesty Padewskiego na bohaterkę wszelkich poświęceń i najszczytniejszego zaparcia.

Oceniając przed trzema laty Marion Delorme, zwróciliśmy uwagę na szkopuł jaki przedstawia rozwijanie tego tematu na scenie. Dramaturg nie ma, jak powieściopisarz, na swoje usługi analizy wypełniającej okres życia upadłej między upadkiem i odrodzeniem. Przekształcenie zwykłej zalotnicy na bohaterkę jest faktem spełnionym za kulisami—na scenie zjawia się postać zajmująca, sympatyczna, o której przeszłość nikt pytać nie myśli.

Taką jest Tisbe—taką chciał mieć autor, tak podniósł do tragicznej potęgi jeden z kilku rozdźwięków społecznych wskazanych w przedmowie. To co się snuje około bohaterskiej aktorki dostarcza żywiołów do dramatu mieszczańskiego. Jest żona dość blada, dość trwożliwa i dość bierna; jest mąż, tyran domowy zwodzony przez mało znaczącego kochanka. Ale Wiktor Hugo nie chciał dramatu mieszczańskiego (jak to sam wyraźnie wypowiada) lękał się „ażeby małość osób nie zaszkodziła wielkości idei". Pragnął zadowolić „tę potrzebę ducha, który chce zawsze odczuwać przeszłość w teraźniejszości i teraźniejszość w przeszłości—i domięszać do pierwiastku społecznego, pierwiastek historyczny, odmalować „nie tylko te dwie kobiety i tych trzech mężczyzn, ale cały wiek cały klimat całą cywilizację—cały naród".

I powstał dramat historyczny.

Jaki właściwie ma tu istnieć stosunek między faktem społecznym a tłem dziejowem — czy historja ma komentować prostą przygodę małżeńską, czy też przygoda małżeńska ma rozświecać historję — trudno byłoby określić, gdyby nie wiadomy powszechnie sposób pojmowania dziejów przez szkołę romantyczną. Rozmiłowanie się romantyków w wiekach średnich — jako reakcja przeciwko mieszczańskiej prozie ówczesnej społeczności — chwytało się nie ducha historji, ale szaty jej zewnętrznej. Omszone zwaliska zamku sterczącego na skale, stara katedra gotycka, barwny kostium, szczegół, epizod, anegdota, wystarczały do snucia poetycznego wątku. Tak sam Wiktor Hugo objaśnia genezę Burgrafów, Notre Dame de Paris — któż wie czy nie w ten sam sposób narodził się Angelo? kto wie czy owe „paszcze spiżowe czychające na denuncjacje w kruchcie świętego Marka" — czy owe tajemne w murach kurytarze, skrytki, zatrzaski, nie dały dramatowi początku? — czy nie temi to środkami poeta chciał w pięciu osobach odmalować „cały wiek, cały klimat, całą cywilizację, cały naród?"

W Angelu, mniej jak w każdym innym dramacie, siła to poecie. Bohaterowie należą do kilku kategorji typów snujących się w różnych czasach i miejscach po różnych dramatach Hugona. Rudolfo jest jedną z odmian typu Renego Chateaubrianda, do którego należą: Didier (Marion de Lorme), Ernani, Gennaro (Lukrecja Borgia), Ruy Blas. Jest albo wygnańcem, albo młodzieńcem niewiadomego pochodzenia z piętnem fatalności na czole, ze zmysłami skąpanemi w rozkoszach, a sercem kryjącem niezaspokojone pragnienia. Angelo to posępna, odmiana

☙ W dniu 15 Stycznia r. b. w Sobotę, o godzinie 8-mej wieczorem, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, ks. kanonik Biernacki, w assystencji ks. Majewskiego, wikarjusza kościoła NajświętszejMarjiP. na Lesznie, pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Wiktorem Heltman, urzędnikiem Banku Polskiego, a panną Emilją Higersberger, córką Józefa, Radcy Stanu Vice-Prezesa tegoż Banku i Emilji z Aquilinów małżonków Higersberger w obec dostojnych osób i familji obojga nowożeńców. —820—

— Hr: Modest Korff, Sekretarz Stanu, b. Dyrektor bibljoteki publicznej w Petersburgu, zmarł po krótkiej chorobie w 76tym roku życia.

— W tych dniach jak donosi, „Birża" nastąpiło zatwierdzenie ustawy „Pierwszego Ruskiego Towarzystwa ubezpieczenia koni."

— W roku zeszłym wywieziono z Odessy pszenicy na 36 miljonów rs., przywieziono zaś herbaty na 2 miljony; oliwy na rs. 2,600,000; wina na rs. 743,000, różnych owoców szczególniej z Konstantynopola na 3,000,000 rs. Tytuniu na 3 miljony, a żelaza na 2 miljony rs. Za wszystkie powyższe towary wpłynęło cła rs. 6,153,000.

---

† Jutro jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika de Vidal, Radcy Dworu, Naczelnika Wydziału Korrespondencji Zagranicznej w Banku Polskim odprawioną będzie Msza Ś ta w kościele Ś-go Krzyża na które pozostała żona wraz z synami zaprasza.

† W środę, to jest jutro, dnia 19 stycznia o godzinie 10½ w Kościele Ś-go Krzyża odbędzie się Msza Ś-ta żałobna za dusze ś. p. Józefa Chrapczyńskiego, b. Profesora Szkół Rządowych i Małżonki Jego Marjanny z Znamierowskich, jako w Jej jedenastą a Jego dwunastą rocznicę śmierci. —786—

† W dniu 20 b. m., to jest we czwartek jako w 8 rocznicę śmierci ś. p. Armanda Chaâles des-Etangs, b. Urzędnika Konsulatu francuzkiego w Warszawie, odprawi się Wotywa żałobna w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11 z rana, na którą pozostała wdowa wraz z synem, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. 821

† Dnia 19 b. m., t. j. we środę, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. w. Julji z Kalinowskich Niedziałkowskiej, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, na które pozostały syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza —768—

† Ś. p. Marcelli Boski, Obywatel Ziemski, Sędzia Pokoju w Warszawie, po kilkodniowych cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 17-go stycznia 1876 roku, przeżywszy lat 66.

W głębokim żalu pozostała żona i dzieci zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na żałobne Nabożeństwo w dniu 19 tym b. m. t. j. we Środę, o godzinie 11-tej z rana w górnym kościele Ś-go Krzyża odbyć się mające i na wyprowadzenie, po Nabożeństwie zwłok, na cmentarz Powązkowski.

† Ś. p. Antoni Szateński, Tajny Radca, b. Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Kawaler wielu Orderów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ-mi Sakramentami, w dniu 16-m Stycznia r. b. życie zakończył w wieku lat 73. W nieutulonym żalu pogrążone Siostry wraz z Siostrzeńcem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w Czwartek, t. j. dnia 20 b. m. o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Karola Boromeusza odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Powązkowski do grobu familijnego tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie wpół do czwartej z południa. —800—

† W dniu 16 b m., o godzinie 3 ciej po południu, po długiej i ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Aleksander Tryniszewski, Radca Kollegialny, urzędnik Ministerjum Spraw Wewnętrznych przy Jaśnie Wielmożnym Warszawskim Jenerał - Gubernatorze, przeżywszy lat 56. Pogrążona w smutku żona z rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo odbyć się mające we środę, o godzinie 11-tej z rana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 3-ej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —780—

† Dziś o godzinie 4-tej rano zmarła w 13 wiośnie życia Marja Luba, córka ś. p. Marcellego i Antoniny z Łętowskich. Pozostała matka wraz z babką i rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele Ś go Aleksandra w dniu 20 b. m. t. j. we czwartek o godzinie 10-tej rano i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła o godzinie 3-ciej po południu odbyć się mające. —813—

† Ś. p. Matylda z Keitlów Siekieryńska, żona Sztabs-Kapitana Warszawskiego Dywizjonu Żandarmów, przeżywszy lat 37, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 5 (17) stycznia r. b. życie zakończyła. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z 3-ma synami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, dnia 8 (20) b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 12 z południa, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —810—

† Pogrzeb ś. p. Rzeczywistego Radcy Stanu Krejslera, Naczelnika XI Okręgu Komunikacji odbędzie się nie dziś jak było zapowiedziane lecz jutro t. j. w środę o 12 w południe.

† Przed kilku dniami dopiero doszła nas wiadomość, że w dniu 13 (25) Grudnia 1875 r. zakończył życie w Meran po długiej chorobie ś. p. Henryk Bieh ler, właściciel Apteki w Warszawie. Boleśną tą wiadomością dzielimy się z Kollegami, Przyjaciółmi Znajomymi ś. p. zmarłego. Spokój jego duszy!

—(Dział „Kroniki Zagranicznej" mieści się w dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera).

Wiadomości Polityczne.

Pomimo nieprawdopodobieństwa logicznego i zaprzeczeń z Wiednia i Berlina, wątpliwości dziś już nie ulega, że Porta zaprotestowała w zasadzie przeciwko interwencji dyplomatycznej mocarstw, a dopełniła tego przez organ posła swego w Paryżu, który księciu Decazes poufnie zwrócił uwagę na *mającą nastąpić* notę w sprawie Hercegowiny. Postępek Porty tak jest niedorzecznym, tak niezgodnym z polityką ustępstw zarysowaną w irade październikowem i w firmanie z 14 grudnia, iż milczeliśmy o nim dopóty, dopóki rzeczywistości jego zewsząd nie potwierdzono. Niczem tego postępku wytłómaczyć nie można: ani potrzebą bronienia tego co się honorem nazywa, a co może jest legalną nieprawością, ani sympatjami i antipatjami Mahmuda-paszy wielkiego wezyra, ani wpływem angielskim, ani tą lub ową namową— a najmniej ze wszystkiego interesem dobrze zrozumianym państwa tureckiego. Protestacja jest własną genialną emanacją głów tureckich, czemś takiem, co gdyby w stosunkach prywatnych zaszło, zakwalifikowałoby działającego do czubków. Książe Decazes bardzo słusznie odpowiedział nowemu następcy Alipaszy na poselstwie paryzkiem, że Porta powinnaby postanowienia swoje normować według okoliczności już poznanych i nie budować niczego na domysłach. Dyplomacja turecka w Paryżu odegrała tu prawdziwie rolę żaka, któremu uszów nakręcono za wyrwanie się nie w porę z niestosownem słowem. Wszystko to zaszło przed dziesięciu dniami.

Rozeszły się w tych dniach pogłoski o nieporozumieniach między dyplomacją rossyjską i austrjacką w Stambule; mówiono nawet o tem, że dyplomaci austrjaccy krzyżowali wręcz zamiary swych kolegów. Pogłoskom tym, w podejrzanym tonie ogólników trzymanym, zaprzeczono stanowczo z Wiednia; wyglądają też one nie bardzo prawdopodobnie.

Działania w Hercegowinie mróz wstrzymał. Turcy cierpią wiele przez złe utrzymanie i głód. Źródła słowiańskie, nie mogące tu w pełni zasługiwać na wiarę, podają liczbę wszystkich wojsk tureckich w kraiku na 5,000.

W Stambule dokonało się nowe *pas de deux* ministerjalne. W miejsce Namika paszy ministrem wojny został Ryza-pasza, który dotychczas ministrował w wydziale marynarki.

Deputacja duchowieństwa niemieckiego do Papieża — w rzekomym celu ułożenia *modi vivendi* między rządem a kościołem w Niemczech — przybyła już do Rzymu.

Sejm pruski otwarty został dnia 16 b. m. Przedstawić mu mają oddawna zapowiadany projekt ustanowienia kontroli państwowej nad majątkami dyecezalnemi w Prussiech. Jutro zebrać się ma sejm cesarstwa. Z największem naprężeniem oczekują rozpraw drugostopniowych nad *paragrafem Arnima* (§ 353 kodeksu niemieckiego) okładającym grzywnami i więzieniem dyplomatów a) nieposłusznych, b) zatajających jedne okoliczności; c) rozgłaszających znowu inne. W pierwszem odczytaniu Izba nie potępiła stanowczo artykułu, tylko redakcję jego za niewłaściwą uznała.

Książe Bismarck dotknięty odkryciem dyplomatycznem p. Girardina w broszurze, o której tu wspominano, rozesłał po Europie telegram wypierający się jakichkolwiek niecnych względem Rossji zamiarów w r. 1867. Missja hr. Tuufkirchen, była najzupełniej niewinną. Przekonywa o tem depesza Bismarcka do hr. Werther z d. 14 kwietnia 1867 r. W depeszy tej przedstawiona rzecz w tem świetle, że nie tylko przeciwko Rossji, ale nawet bez jej współdziałania nic przedsięwziąć nie chciano, na drodze porozumiewania się z Austrją.

---

magata feudalnego, który w Burgrafach nazywa się Hiob, w Marion de Lorme — markiz de Nangis, w Hernanim, — Ruy Gomez; w Le roi s'amuse, St. Vallier. Nareszcie Homodei uwija się w Lukrecji jako Gubetta, w Marion jako Laffemas, w Marji Tudor jako Żyd, lub kryje się w skórze dyplomaty Don Salluste (Ruy Blas). Żyje zwykle krótko, bo popchnąwszy akcję ku katastrofie, sam pchnięty jest czyimbądź sztyletem.

Jeżeli kombinując te kilka typów, poeta genialną ręką potrafił gdzieindziej podłożyć jakieś tło historyczne, oddać koloryt epoki,—to w Angelu historyczność *quand même* wyszła na szkodę dramatowi. Stosunek między środkami a celem, wydaje się nie naturalnym: za wiele trucizn, narkotyków, zbirów, sie paczy, katów i sklepów podziemnych, na prostą historję domowego pożycia dwojga ludzi.

Bez średniowiecznych kostiumów, bez inkwizycyjnych przyborów, bez intryg włoskich, historja ta wzruszyć by i rozrzewnić, a nawet wstrząsnąć mogła. W atmosferze jaką Hugo otoczył swoich bohaterów, wszystko jest sztuczne i ludzie i uczucia i akcja, która traci cechę wypadku dziejącego się w naturalnych warunkach, w obec działaczów obdarzonych mocą wszechwiedzy, wszechobecności i wszechpotęgi.

Sztuczne też jest i wrażenie, które posobie dramat pozostawia. Ucho wsłuchuje się w pyszną dykcję, umysł podziwia pełne śmiałości myśli, wyobraźnia chwyta jaskrawe obrazy—w końcu całą istotę ogarnia fizyczne znużenie,—a serce pozostaje chłodnem.

Jakże dalecy jesteśmy od tego, co sobie Wiktor Hugo założył, zamierzając dać „tłumowi filozofję; ideom formułę; poezji muszkuły, krew i życie; myślącym wyjaśnienie; duszom spragnionym, napój; zranionym balsam, każdemu radę, a wszystkim prawo!"

Wiktor Hugo wielkim jest poetą, i dał to wszystko swojej społeczności w ciągu długiego, pełnego szlachetnej twórczości żywota,—ale nie w Angelu. Angelo jest tyranem nietylko Padwy ale i estetyki: szarpie nerwy widza brutalną ręką maszynisty teatralnego, drażni do tego stopnia grubemi efektami, że najgwałtowniejszy z nich—ów pień z toporem przygotowany Katarzynie Bragadini za ketarą, gdzie stało łoże małżeńskie—znajduje już widza obojętnym.

Wrażeń które tu notujemy, nie my wyłącznie doznajemy — doświadczyła ich Francja, ojczyzna poety, kiedy po powrocie wygnańca z Jersey, dzieła jego sceniczne powtórnie ujrzały światło kinkietów. Mniejszość stronnicza zużytkowała tę uroczystość na manifestacje polityczne — znakomita większość zachowała się chłodno. Miałożby to znaczyć, że pokolenie nasze nie daje już do siebie dostępu głosowi poezji? Nie sądzę, — przypuszczam tylko, że romantyzm który sam był reakcją, wywołać musiał z kolei reakcję, że pomiędzy konwencjonalnością klasyczną, a konwencjonalnością romantyczną, szukamy nowego świata prawdy i natury. Czy go znajdziemy!—to rzecz inna — to tylko pewna że nam dotychczasowy wystarczyć już nie może.

Że tak jest, dowodzi między innemi i ta jeszcze okoliczność, że coraz mniej napotkać dziś można artystów którzyby grać mogli dramata Hugona w tym nastroju w jakim je trzyma autor. Dzisiejsi nieśmiało poruszają się w świecie, gdzie mówić trzeba emfatyczną dykcją, która nie jest ani klasycznym patosem, ani mową zwyczajnych ludzi; gdzie głos, chód, gesta dostrojone być muszą do tego połowicznego kamertonu, chwiejącego się między tragedją a dramatem mieszczańskim.

U nas, gdzie się tylko wspomnieć o pani Modrzejewskiej i o panu Królikowskim (Tisbe i Angelo). Pani Modrzejowska po mistrzowsku zagrała dwie sceny (z Katarzyną w drugim, z Rudolfem w 4 akcie), pan Królikowski wzniósł się do wielkiej potęgi w akcie trzecim, ale było to mistrzostwo dzisiejsze, potęga dzisiejsza pełna odcieniów i artyzmu—kiedy tymczasem obu postaciom brakło owego temperamentu krzykliwo-romantycznego, który tak dzielnie przyczyniał się kiedyś do powodzenia dramatów Hugona:

Możemy za to mieć zupełnie uzasadnioną pretensję do reżyserji za posadzenie reszty ról w dramacie. Pani Nowakowska nie może grać Katarzyny, równie jak pan Prążmowski nie może być Rudolfem — bo nie dorastają do miary przedstawionych postaci, bo oboje przy najusilniejszej pracy nie są w stanie zdobyć się na jeden okrzyk serdeczny. Panu Grzywińskiemu szczerze radzimy aby zrzekł się roli Homdeigo z której potrafił wydobyć tylko... komiczne efekta.

Władysław Bogusławski.

— W Sali Urzędu Lekarskiego w gmachu Magistratu Miasta Warszawy, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Felczerów Warszawskich w dniu 19 b. m. i r. to jest, jutro celem przedstawienia dochodu i wydatków za 2-gie półrocze r. z.

— Kieszenie konsumentów aż drżą ze strachu, patrząc na nowo otwierające się sklepy i rozmaite zakłady w Warszawie! Istotnie, każdy z tych świeżo kreowanych handlowy, stroi się, z frontu szczególniej, jak laleczka! Bronz, pozłota, aksamit i marmury, lśnią i nęcą przechodnia, z po za ogromnych szyb kryształowych. Rozumie się, że za cały ten przepych zewnętrzny zapłacić muszą kieszenie konsumentów — chociaż ów blichtr pozorny nie zawsze bywa rękojmią dobroci towaru sprzedawanego w owych wycacanych sklepach i zakładach. Szczęściem, dla ludzi przezornych i głębiej wnikających w istotę rzeczy, istnieją jeszcze w Warszawie i takie, w każdej gałęzi handlu, firmy które zamiast silić się na olśniewanie oczu przechodniów, starają się głównie i jedynie nawet, o zaopatrywanie swoich sklepów w towar wyborowy, który, oczywiście przy mniejszych na wystawność wydatkach, mogą sprzedawać taniej. Ztąd to zapewne Fukier, Roesler i Krzemiński, mają najlepsze wina w swoich zapleśniałych handlach— ztąd też i niepozorny z zewnątrz, *Skład Materjałów Aptecznych p. Józefa Wyszomierskiego*, przy ulicy *Długiej*, Nr 22 (nowy), posiada tak powszechne zaufanie i klijentelę tak liczną, rozprzestrzenioną na prowincji i w Cesarstwie całem. Bo też ów skład zaopatrzony jest zawsze w najdoskonalsze materjały apteczne, bądź wyrabiane we własnych jego laboratorjach, bądź sprowadzane z najpierwszych fabryk Europejskich. Zresztą, p. Wyszomierski, jako magister farmacji z nauki—a z długoletniej praktyki najgruntowniej obeznany ze swoim fachem, potrafił, nadto jeszcze, wzbogacić swój skład, najrozmaitszemi wyrobami, powszechnego użytku. Oprócz bowiem wszelkich przetworów chemicznych, oraz specjalnych dla swego składu materjałów aptecznych, któremi zasila nie tylko miejscowe lecz i prowincjonalne *Oficyny zdrowia*, posiada on i wyborną *Oliwę* z Nicei i najprzedniejszy *Krochmal angielski* i słynną z dobroczynnego działania na organizm dzieci, *Mączkę Nestla* i najlepszy *Tran* szwedzki. Elegantki mogą tam nabywać przewyborną *Wodę kolońską*, fabrykanci wódek, delikatne i wypróbowane *Olejki*, a fabrykanci tytoniu *Kwiat Mellitoty*, w najprzedniejszym gatunku. Nawet *Farby malarskie*, *Kadzidła* i wyplamiająca tak skutecznie *Benzyna*, nawet *Massy* do zaprawiania posadzek i wszelkie najskuteczniejsze *Smary*, do maszyn, skór i t. p., słowem, wszystko — znajduje się w tym niepozornym z wierzchu a bogatym wewnątrz składzie, który nie staje do jałowego popisu, sprzedaje natomiast swoje wyroby i zapasy, po cenach *najumiarkowańszych* i w *najwyborniejszym gatunku*. Słusznie też należy się mu, choć kilka słów publicznego uznania, na jakie pracą, sumiennością i skromnością swoją zasłużył. —419—

— *W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse na nauki: „Kwiatów", „Introligatorstwa", „Rękawiczek" i „Kroju bielizny" — zapisywać się można codziennie. (3—6) —19529—

KANTOR WEKSLU
Banku Dyskontowego Warszawskiego,
(Krakowskie-Przedmieście Nº 40),
podaje do wiadomości, że kupno i sprzedaż papierów publicznych, oraz monet krajowych i zagranicznych, odbywa się po kursie dziennym.
(1—6) —802—

Kursa przygotowawcze do Egzaminów Rządowych na Nauczycielki.
Zapis na Pensji **E. Grabkowskiej,** Żabia Numer 5. 2—2 —451—

INSTYTUT
leczniczy chorób nerwowych
(Elektro-terapeutyczny).
D-ra Med. **M. Brannera** Akuszera Miasta.
Nowy-Świat Nr 70.
Przyjmuje się chorych przychodnich, głównie z chorobami nerwowemi, mięśniowemi i reumatycznemi, świeżemi i zadawnionemi. Mężczyzn z niemocą przedwczesną i s. erm torrą, i tiż z chorobami macicznemi i t. d. Nadto wykonywa się elektryczność operacje wszelkich guzów, nar śli, pelipów, rozdzeń macicznych, hamoroidów, fistł, srykur i t d.
—776—1—6

W Zakładzie Naukowym Kapitana von Gallera, przy ulicy Leszno Nr 25.

z dniem 1 (13) Lutego 1876 r., otwartym zostanie, niezależnie od istniejącego kursu rocznego,

pięciomiesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu dla wolno-wstępujących do wojska na prawach 3-go rzędu.

Zapis odbywa się codziennie w kancellarji Zakładu, od 10 do 1, oraz w mieszkaniu Nauczyciela **Michałowskiego** przy ulicy Leszno Nr 25, od 5 do 7 po południu. —755—1—6

Urząd starszych zgromadzenia Kotlarzy zawiadamia PP. Majstrów, iż sesja odbędzie się w poniedziałek dnia 24 Stycznia r. b. o godz. 5 po południu u podpisanego pod Nr 704/59 w Warszawie nadmieniając, że uczniowie którzy nie są zapisani najmniej przed pół rokiem na czeladzi wypisani nie będą.
Starszy zgr. **Wilhelm Hartmann.**
—711—2—3

SUKNIE BALOWE
Tarlatanowe we wszystkich kolorach ubierane suto kwiatami od rs. 20, wykończa
Magazyn Ubiorów Damskich
Władysława Lewity i S-ki
dawniej
A. Włodkowskiego,
przy rogu Senatorskiej i placu Teatralnego.
—7 3—1—3

HENRYK EIBL
(Junior).
artysta muzyczny, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Krakowskie-Przedmieście Nr 5 nowy, mieszkania 30, pałac hr. Krasińskich.
4—6 —236—

Główna fabryka cukierków angielskich i karmelków pod firmą:
R. ZILM
ulica Zimna Nr 13, ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że **otworzyła filję swych wyrobów na Nowym Świecie Nr 40** wprost Apteki p. Koopego, gdzie się usanuteczna sprzedaż wszelkich wyrobów tak hurtownie jako też i detalicznie po cenach stałych umiarkowanych. —838—1—3

Fabryka Rękawiczek.
Mam zaszczyt uwiadomić, że fabryka moja od lat 10 egzystująca przy ulicy Senatorskiej, wprost W-go Dobrycza przeniesioną została na ulicę Bielańską pod Nr 17, że obecnie zniżyłem ceny po kop. 15 na parze tak detalicznie jak hurtowo i dla tego polecam się dalszym względom Szanownej Publiczności. Sprzedaż odbywa się w fabryce.
Z uszanowaniem
J. GRZĘBICKI.
774—1—3

Główna Agentura
ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA
UBEZPIECZEŃ
KAPITAŁÓW I DOCHODÓW
założonego w 1835 r.
Znajduje się w Kantorze moim, ulica Królewska, Nr 15 nowy. Jednocześnie mam honor zwrócić uwagę, że reprezentowane przezemnie Towarzystwo żadnych innych asekuracji nie przyjmuje, lecz zajmuje się **wyłącznie ubezpieczeniem kapitałów i dochodów.**
MICHAŁ LANDE
16—20 —15094—

—1—698—

Podaje się do wiadomości, że w Restauracji Hotelu Bor... Śpiewy w Poniedziałki i Czwartki, Koncerta ...
BLANK
Jeanne Bouquet.
Restauracja otwarta w nocy do tańca przez cały czas karnawału.

ALHAMBRA.
Dziś i codziennie **przedstawienie** nowo przybyłych Śpiewaczek z Wiednia, wejście po kop. 15, początek o godzinie 7½ w wieczór. —788—1—0

UWIADOMIENIE.
Przy egzystującym już **Składzie Cukru, Herbaty, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów** ulica Elektoralna Nr 39, pod firmą **S. Ziębiełkiewicz i S-ka** z dniem 1 (13) Stycznia 1876 r., otwartą zostaje **sprzedaż WIN** wszelkich gatunków tak hurtowo jak i detalicznie znanej firmy **SIMON i STECKI** dawniej J. L. FLATAU, którą utrzymywać się będzie po cenach prejskurantu powyższej firmy. Tenże handel poleca oprócz tego **Koniaki, Wódki** zagraniczne i Ujazdowskie, **Portery i Piwa** angielskie, Piwo Bawarskie w kilku gatunkach z browaru Hermana Junga, oraz **Ryby** astrachańskie, **Sardynki** świeże puszka od 20 kop. **Minogi, Kawior** astrachański, **Oliwę** nicejską, **Bakalje, Śliwki** francuzkie w puszkach i na funty oraz wiele innych towarów w zakres tego handlu wchodzących. 3—8 —454—

KAPŁONY
Rostowskie tuczone
otrzymuje stale
Handel braci Wróbel,
i takowe poleca.
15—0 —18368—

OSTRYGI
Holsztyńskie i Ostendzkie świeże,
otrzymał Skład
A. Stępkowskiego.
—18734—13—0

OSTRYGI
Ostendzkie
świeże poleca Skład
Ignacego Lijewskiego i S-ki
4—12 wprost Ś go Krzyża. — 418 —

Wieczory Tańcujące
Codziennie
pod Nr 447, nowy 79, Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko Sztuk Pięknych, na 1-szem piętrze od frontu. Także są: **kostjumy** do wynajęcia—**M. Z.** 4—6 —19419—

W domu pod Nr 28, ulica Marszałkowska, Nr 2 mieszkania, na dole, jest do sprzedania
FORTEPIAN
orzechowy prawie nowy, biurko, konsola i 2 Napoleonki mahoniowe, komoda o 5 szufladach, szafka z półkami do bielizny, kredens, parawan, sofa stół jadalny z klapami, stolik do kart, wszystko jesionowe i Dywaniki przed łóżka.
—739—1—1

WIELKI TEATR.
Dziś: **Il Trovatore Abonament A Nr. 6.** Jutro: **Angelo Malipieri.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Febris Aurea.**

Cena okowity z dnia 16 stycznia.
78% z akcyzą 7 kop. od %.
Hurtow. skład. wiadro — 619 — —. (z dodatkiem.
Pojedyńcza szynkarska—garniec 206½ — —. (2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano zimna st. 2.4, w południe zimna st. 2.2. Barometr: 761 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3, c. 11.

— Dziś do prenumeratorów na prowincji dołącza się Nr 1 „Ogniska Domowego".

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Января 1876 г.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 12. Wtorek. Warszawa d. 6 (18) Stycznia 1876 r.

Kronika zagraniczna.

⨯ Zabawne jeśli prawdziwe zdarzenie opowiadają dzienniki węgierskie. W komitacie Szaboleckim, dwaj myśliwi posprzeczali się o to, który z tych dwóch ptaszków piękniej śpiewa, czyżyk czy zięba? U myśliwyzh sprzeczka tego rodzaju przechodzi zwykle w śmiertelną nieprzyjaźń,—i tak właśnie stało się w niniejszym wypadku. Postawiono kwestję czyżyka i zięby tak, że krew zawziętych ich stronników miała dać świadectwo prawdzie, i to w drodze amerykańskiego pojedynku. Ułożono warunki, a mianowicie, że ten z przeciwników, który czarną wyciągnie gałkę, odbierze sobie życie o tym w taki sposób, jak to oznaczy strona zwycięska. Myśliwy A., którego los na śmierć skazał, zrobił testament, pozałatwiał wszelkie doczesne interesa i oczekiwał z dnia na dzień programu, podług którego przeciwnik każe mu ten świat pożegnać. Jakoż pewnego dnia zjawia się istotnie służący pana Z., stronnika zwycięzkiego czyżyka i wraz z listem tegoż oddaje panu A. półmisek nakryty. List zawierał te mniej więcej słowa: „Żądam, byś pan słowu swemu w ten sposób zadość uczynił, że na jedno „posiedzenie“ zjesz to co posyłam“. „Niezawodnie trucizna“— pomyślał A. drżącą ręką odsłaniając przykryty półmisek. O ironio losu! półmisek pełny był wybornie smażonych pączków, najulubieńszego właśnie przysmaku ofiary pojedynku amerykańskiego! „Jaki piekielny pomysł!— mruknął pod nosem— truć mnie tem co ja najlepiej lubię!“. Z heroiczną jednak determinacją zasiadł bezzwłocznie do półmiska i zmiótłszy pączki co do jednego nieruchomo siedział w krześle rozparty oczekując skutków trucizny. Napróżno jednak czekał śmierci; stronnik czyżyka zatruł pączki tylko masłem.

⨯ Skargi powstające zewsząd na piwa fałszowane, spowodowały zarządzenie chemicznego rozbioru, tego trunku przez najznakomitszych chemików. Czynności tej dopełniono w głównych miejscowościach Niemiec i Austrji. I okazało się, że obecnie nietylko chmiel, ale i słód używany jest do wyrabiania piwa, a z pierwszym mieszane są szkodliwe zdrowiu substancje. Następnie dowiedzionem zostało, iż głównie w Berlinie więcej fałszowany chmiel, w południowych zaś Niemczech i Austrji, przeważnie słód. W miejsce jęczmienia używane są kartófle, pszenica, żyto, owies, orkisz, kukurydza, proso, syrop, tak zwany chleb świętojański, miód i t. p. Jako zaś surogat chmiel zastępujący lub w połączeniu z nim używane: *Quasia*, *ledum palustre*, (to jest bagno), piołun, *Menyanthes trifoliata*, *cnicus benedictus* *Erythraea centaur*, *Gentiana* (goryczka), kora wierzbowa, *Aloes* kolokwindyta, *Cocculi indici* (nasienie zimowita), *Daphne Mezereum capsicum*, *Belladonna* (pokrzyk wilcza jagoda), *Hyoscyamus* (lulek), wronie oko, *Baccae juniperi* (jałowiec) i t. p.

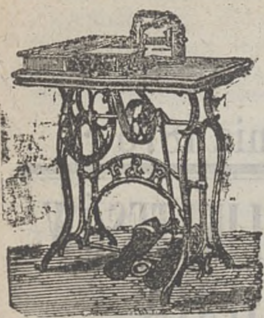
⨯ Wedle najnowszych danych statystycznych cyfr, w Paryżu liczą 65,250 żebraków. W tą liczbę nie wchodzą ci, którzy nie będąc urzędownie pomieszczeni na liście żebraków, utrzymują się wszakże z jałmużny.

⨯ Damy New-Yorku zbierają składkę na wzniesienie pomnika w głównym parku znakomitemu amerykańskiemu pisarzowi Wasingtonowi Irwingowi. Pomnik ma stanowić bronzową statuą w całej postaci.

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* zawiadamia, że opłata taryfowa od kamieni oddanych do przewozu po drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w ciągu roku bieżącego sposobem próby obniżoną została do $1/_{40}$ kop. za pud i wiorstę bez pobierania dodatkowej opłaty ekspedycyjnej, która wynosiła dotychczas $1/_{2}$ kop. od puda, bez względu na odległość przewózki. —501—3—3

— *Komora Celna Pepłówek*, niniejszem podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 3 lutego (22 stycznia) 1876 roku, odbywać się będzie od godziny 12 w południe do 5-tej wieczorem licytacja w biórze tejże Komory, położonej we wsi Pepłówku, powiatu Mławskiego, gubernji Płockiej, na sprzedaż skonfiskowanych towarów zagranicznych, jako to: jedwabnych, wełnianych, lnianych, bawełnianych i innych w ogóle na 3,209 rs. 9 kop. oszacowanych.

3—3—407—



Nowo-otworzony

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 450 naprzeciw kościoła Ś-ej Anny na pierwszem piętrze.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem **Maszyn do szycia** wszelkich systemów **Oryginalnych Amerykańskich** jak również pierwszorzędnych fabryk **Angielskich i Niemieckich**, tak **stolikowych** jak i **ręcznych**, które po cenach **NAJNIŻSZYCH** sprzedaję, udzielając na każdą nabytą w składzie maszynę, **DWULETNIĄ GWARANCJĘ**.

Wszelkie przybory do maszyn do szycia są zawsze do nabycia w składzie po cenach **najprzystępniejszych**.

Krakowskie-Przedmieście Nr 450 pierwsze piętro.

—449—3—0

W OGRODZIE SASKIM W MLECZARNI

dostać można: Śmietanki kwarta kop. 20 i kop. 30, Masła funt kop. $37\frac{1}{2}$ i 40, Śmietany kwaśnej, Mleka kwaśnego i kremu.

—741—1—3

Bardzo tanio, za rs. 60

SALOPA

tumakowa, używana, z dużym kołnierzem, kryta atłasem, jest do sprzedania. Stare-Miasto Nr 28, mieszkania 14. —797—1—1

Górale i Góralki.

Uprasza się JJWW. i WW. obywateli ziemskich mających zamiar zaopatrzyć się w tego rodzaju robotnika, t. j. na sezon żniwiarski t. r., aby jak najwcześniej z żądaniami swemi, a najpóźniej do dnia 1 (13) Marca zgłaszać się raczyli, pod adresem niżej wskazanym. W połowie bowiem Marca wszyscy robotnicy, pracowici sumienniejsi i trzeźwi przyjmują roboty przy kolejach obecnie budujących się w Galicji. Później zaś wielu zgłaszającym się Obywatelom częstokroć przychodzi odmówić, albo poprzestać na mniej zdatnych lub mniej pilnych robotnikach, czego nigdy nie doznają obywatele najwcześniej zamawiający. Warunki zeszłoroczne zgodne z ogłoszeniem przez Gazetę Warszawską. O bliższych szczegółach najmu tego robotnika dowiedzieć się można pod adresem: **Nasalski Kozia Nr 4, pierwsze piętro od frontu.** A zatem, żądający piśmiennego objaśnienia również pod wyżej wskazanym adresem zgłaszać się raczą, jednakowoż z przyłączeniem trzech marek pocztowych na odpowiedź. **Nassalski.** —722—1—6

Zakład Młyna Parowego Słodowiec

PIEKARNIA WARSZAWSKA

przy ulicy Leszno, Numer 40 lit. a, obok Solnej



W nowowzniesionych piekarsko-cukierniczych zakładach pod nazwą **Piekarnia Warszawska,** oddział wypieku chleba i białego pieczywa Wiedeńskiego i Warszawskiego, jest już zupełnie urządzony i gotowy do produkowania towaru w jak najlepszym gatunku.

Piece wiedeńskie nowego systemu, urządzenie całej piekarni z wszelkim postępem w tym fachu, mąka parowa własnej produkcji, stosowana do wykwintnego i zwyczajnego pieczywa, oraz administracja staranna dają rękojmię, że pieczywo **Piekarni Warszawskiej** jest pod każdym względem wyborowe, a żądania i obstalunki z akuratnością się spełniają. — **Administracja Młyna Parowego Słodowiec.** 2—12 — 457 —

MAGAZYN

do odstąpienia w Podolskiej gubernji m. Szarogrodzie, istniejący 9 lat. Okolica zamożna blizko kolei żelaznych, stacja pocztowa w miejscu, brak konkurencji, gdyż jedyny to porządny chrześcijański Magazyn w kilkomilowym promieniu, reszta nędzne kramiki żydowskie, towary kolonialne, wina, tytonie, galanterja obówie, etc. Wartość 6000 do 7000 rs. Wielka łatwość nabycia na wypłaty ratami. Wiadomość w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza**. Nowy Świat Nr 41 w Warszawie. —764—1—3

SÉR

KOŁDYCZEWSKI,

Znany od lat kilku ze swej dobroci i taniości, nadszedł już do handlu **BRACI WRÓBEL** i nadchodzić będzie przez cały sezon zimowy.

Sprzedaż takowego uskutecznia się po **cenach stałych**, a mianowicie:

Na pojedyncze funty . . . . funt po kop. 23.
Biorącym na raz 10 funtów . . . . „ „ 22.
Na całe kręgi, około 40 funtów ważące . . . . . . „ „ 20.

21—0 — 17735 —

Fabryka Roberta Bohte

Warszawa Nowy-Świat Nr 38

KUCHNIE NAFTOWE

z okrągłym knotem wynalazek nowy przewyższający wszystkie dotąd znane.

7—18 Handlującym odpowiedni rabat. —19260—

DRZEWO OPAŁOWE

w najlepszym gatunku

w Składzie Maksymiljana Landy i S-ki

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, sprzedaje się po cenie następującej

Zu sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rubli 12
„ „ „ „ olszowego „ „ 13
„ „ „ „ brzozowego „ „ 16

Drzewo rąbane sprzedaje się w cenie o rubel wyższej na sążniu. 3—10 —363 —

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych nieszkodliwych i zupełnie wolnych od arszeniku

Farb Anilinowych

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ zaś Agenturę Generalną na Królestwo Polskie powierzyliśmy

Panu Ernestowi GAY,

ulica Leszno **Nr 6.**

u którego hurtowne zamówienia przyjmowane będą, — i gdzie żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże farb.

Berlin, dnia 1 Stycznia 1876 roku.

AKCYJNE TOWARZYSTWO

WYROBU FARB ANILINOWYCH

1—0 **w BERLINIE.** — 344 —

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, przeniesionym został na ulicę **Elektoralną do domu W go Rapla Nr 20 nowy.** Wielki wybór mebli najświeższych fasonów i dokładnej roboty. **Wszelka gwarancja.**

Tamże **Meble paryzkie** rzeźbione z drzewa czerwonego i orzechowego. —796—1—6

WAGI DECYMALNE (dziesiętne)

O sile 5 pudów	rs. 8	kop. 50	ZA SZTUKĘ
„ $7\frac{1}{2}$	„ 9	„ 80	
„ 10	„ 11	„ 20	
„ $12\frac{1}{2}$	„ 12	„ 30	
„ 15	„ 13	„ 50	
„ 20	„ 16	„ 50	
„ 25	„ 21	„ —	
„ 30	„ 24	„ —	
„ 35	„ 27	„ —	
„ 40	„ 30	„ —	
„ 45	„ 34	„ —	
„ 50	„ 38	„ .	

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony kosztuje rs. 1 kop. 20. **Gwichty żelazne** po cenach umiarkowanych, stosownie do wielkości. Tak wagi jakoteż i gwichty są opatrzone **stęplem Magistratu.**

Wagi do domowego gospodarstwa (znane pod nazwą „Familien-wagen), sprężynowe ze wskazówką.

Ważki decymalne, całe żelazne z takąż płytą a tak dokładne jak ważki używane w laboratorjach chemicznych.

Wagi sklepowe od rs. 6 kop. 50, za sztukę i droższe. polecają.

Kraft et Kuksz

46 0 — 8828 — w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1.

TRZECI SKŁAD

WĘGLI KAMIENNYCH

F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 22.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład Węgli Kamiennych z krajowej kopalni **„Jan“** i z najcelniejszych kopalni Szlązkich pochodzących. Żądający, dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawą, w nieodległe od Składu miejsca nawet jeden korzec węgli w wózkach małych, przez ludzi na ten cel utrzymywanych za dopłatą po kop. 5 odstawiony zamówienia w większych ilościach, jak najśpieszniej odstawiane będą węgle odpowiednią ilością furmanek. **F. Łapiński.**

TANIO.

NOWO ZAŁOŻONY

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Nowy Świat Nr 10, trzeci dom za Kontrolną Pałatą, kilka domów przed placem S-go Aleksandra

Zaopatrzony w znaczny dobór różnych Mebli dokładnej roboty, i sprzedaje takowe po cenach tanich. 7—12 — 19658 —

TANIO.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 12.

Dnia 18 Stycznia 1876 roku. *Wtorek.* *Dnia 6 (18) Stycznia 1876 roku.*

Niech będzie pochwalony
JEZUS CHRYSTUS

nabożeństwo rzymsko katolickie z różnych dzieł duchownych zebrane przez **T. Ł.** Cena kopiejek 70. z przesyłką pocztą kop. 75, Skład główny w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych **UNGRA i BANARSKIEGO**, Krakowskie-Przedmieście Nr 71 nowy, znajduje się również do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych. 1—6 — 702 —

Nakładem księgarni Sortymentowej i Składu Nut

STOPPELLE I STAN
(dawniej M. Glücksberga)

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, wyszło z pod prasy studjum historyczne

RODZINA BORGIJÓW

przez

Edwarda Lubowskiego,

cena kop **75**, z przesyłką pocztową **85** kop. do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. 1—3 — 599 —

Kurjerek Księgarski
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Książki otrzymane w miesiącu Grudniu.

Bałucki Michał. Biały murzyn, powieść rs. 1 kop. 80.
Classen Aleksander Dr. Przewodnik do chemicznych rozbiorów jakościowych ciał organicznych. Na polski przełożył Bronisław Pawlewski rs. 1.
Dla dziewczątek. Książka praktycznej pracy, ćwiczeń i zabaw dla panienek od 6 do 15 roku życia. Ułożona podług Marji Liskie, Tekli Naveau i innych. Wydanie drugie, z 60 drzeworytami i 12 tablicami w tekście, kartonowane kop. 75.
Gerstaecker F. Jak wygląda świat i co się na nim znajduje. opowiadanie geograficzne i przyrodnicze dla dzieci, dla czytelników polskich, opracowała Zuzanna Zajączkowska, rs. 1 kop. 80, w oprawie kartonowanej rs. 2 kop. 10. Atlasik z 6 mapek złożony, zastosowany do tej książki, kop. 30.
Heurich Jan. Przewodnik dla stolarzy, obejmujący cały zakres stolarstwa, podług najlepszych dzieł obcych, z zastosowaniem się do potrzeb i zwyczajów stolarzy polskich. Wydanie drugie poprawne, rs. 1 kop: 20.
J. Antoni Dr. Opowiadania historyczne. I. Pod półksiężycem. II. Książe Sarmacji. III. Odwiedziny monarsze. IV. Na kresach. V. Dwór Tależyński. VI. Losy pięknej kobiety. VII. Tynna XVIII w wieku, rs. 2.
Jadwiga Teresa. Chwile rozrywki, sześć moralnych powieści dla starszych dzieci, z rycinami rysunku Władysława Szymanowskiego, kartonowane rs. 1 kop. 20.
Kazania parafialne, czyli zbiór nauk na wszystkie niedziele roku przez X, tom pierwszy rs. 1 kop. 20.
Kendratowicz Stanisław. Przyczynek do do historji ciężarnej macicy, kop 50.
Koenig E. August. Dom obłąkanych, powieść kop. 75.
Kraszewski J. I. Z siedmioletniej wojny' opowiadanie historyczne, 2 tomy, rs. 2 kop. 40.
Kriger Andrzej. Mappa geognostyczna Radomskiej, Kieleckiej i części Piotrkowskiej gubernji pomiędzy rzekami, Wisłą, Pilicą i Przemszą Białą, według badań Pusza, Hempla, Karnala i Remera, rs. 1 k. 50.
Łodzia Czarniecki. Herbarz polski, podług Niesieckiego, treściwie ułożony i wypisami z późniejszych autorów akt grodzkich, poznańskich, z ksiąg i akt kościelnych, oraz z dokumentów familijnych powiększony i wydany, całość rs. 7 kop. 20.
Mierzyński A. Danae i Perseusz na wazie cesarskiego Ermitażu w Petersburgu, rozprawa archeologiczna, rs. 1 kop. 20.
Miklaszewski W. Rys organizacji władz sądowych podług ustaw z d. 20 Listopada 1864 roku i postanowienia o wprowadzeniu reformy sądowej w Królestwie Polskiem z dnia 19 Lutego 1875 r., rs. 1.
Menniot V. panna. Dziennik Małgorzatki, przekład z francuzkiego F. B., 2 tomy z rycinami, kartonowe rs. 2 kop. 40.
Quinton A. M. Aurelja czyli żydzi z Porta Capena, przełożone z francuzkiego przez Władysława Bartkiewicza, 2 tomy rs. 2.
Whitney, pani. Dobre żony. powieść, przekład Zofji Grabowskiej (Serja Liljowa) kop. 90, opr. rs. 1.
Wzory zabawek dla dzieci, do wycinania z papieru, pomysłu i układu Adrjana Głębockiego, 12 tablic kop. 75.
Zalewski Kazimierz. Przed ślubem, komedja w 5-ciu aktach, kop. 75.
Zieliński Władysław K. Opis Lublina jako przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice, z planem miasta, kop. 40.
—343—1—1

NAKŁADEM

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego, wyszły nowe tańce na fortepian:
Wachlarz Chiński Polka, p. T. Hertz.
Irena Polka, p. H. Bezler.
Stefania Polka Mazurka, p. S. Jacobi.
Szpada mego Ojca Quadrille, p. Offenbach, do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i prowincji. —632—1—3

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbach,** przy ulicy Miodowej pod Nrem 14, w domu W-go Fuchsa, uzupełnia bez przerwy bogaty swój sortyment

Książek Polskich,

z którymi się niniejszem czytającej publice poleca. —660—2—6

Znana Księgarnia Hermanstadta, egzystująca od lat 25, przeniesioną została w tych dniach na ulicę róg Długiej i Placu Krasińskich Nr **549** lit. a, i poleca się dalszym względom Szanownej Publiczności. —454—2—0

O S O B A

która **wynajęła lokal** na ulicy Topiel, pod Nr 2816b/8 od nowego 1876 roku raczy się zgłosić do Właściciela onego domu, albo się sprowadzić w przeciągu 48 godzin, po upłynionem terminie będzie komu innemu wynajęty i stracone korzyści poszukiwane będą. —805—1—1

MŁODY CZŁOWIEK,

który ukończył kompletnie naukę szewctwa i prowadził już na swą rękę magazyn, zwinąwszy go obecnie, poszukuje zaraz miejsca stałego do sklepu jako bredmajster. Przytem posiada gruntownie język polski, ruski i początki niemieckiego i francuzkiego. Uprzejmie uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. Z. —401—

P A N N Y

uzdolnione do staników, podręczne i do nauki, potrzebne są **zaraz** do pracowni pani Ł. E. Kietlińskiej, ulica Bielańska Nr 14 nowy. —807—1—2

U C Z E Ń

potrzebny do Cukierni, wiadomość Nowy-Świat Nr 31. —761—1—3

P A N N A

umiejąca dobrze szyć bieliznę na maszynie, potrzebną jest zaraz do domu prywatnego, ulica Bednarska Nr 21, stróż wskaże. —693—2—2

Buchhalter Niemiec,

życzy zajmować się codziennie kilka godzin wieczornych, buchhalterją. Adressa uprasza zostawić pod lit. M. R. w Redakcji. —543—3—3

Potrzebne są:

P A N N Y

do maszyn i podręczne, Stare-Miasto Nr 27, drugie piętro od frontu. —740—1—1

Młoda osoba Niemka,

świeżo przybyła z Królewca poszukuje zajęcia do starszych dzieci w Warszawie, adresa przyjmuje Redakcja Kur. Warsz. pod lit. A. B. —748—1—1

Potrzebne są PANNY

podręczne do bielizny i krawieczczyzny, ulica Sienna Nr 7, mieszkania Nr 34 tamże przyjmują się panienki do nauki. —746—1—1

Guwerner Niemiec

upoważniony do uczenia, zechce zgłosić się na **Nowolipki** Nr 6 nowy, 1-e piętro. —662—2—3

Mam zaszczyt uwiadomić Sz. Publiczność, że przy ulicy Pańskiej, w domu pod Nr 10 mieszkania 5, na 1-m piętrze przyjmuję **do szycia bieliznę** damską, męzką i dziecinną, po cenie umiarkowanej, oraz **wszelkie obrąbianie**, po groszu od łokcia.

—640—2—2 **I. Jaroszewska.**

M A M K I

są ze świeżym pokarmem u akuszerki, ulica Piekarska Nr 126/14. —767—1—1

Potrzebny jest jeszcze jeden

COMIS-VOYAGEUR

z kaucją Rs. 500. O warunkach można się dowiedzieć w składzie Skórzewskiego na Marszałkowskiej ulicy Nr 53. —770—1—1

Rsr. 2,295.

Summa Rs. 2295 jest do wypożyczenia na hipotekę domu murowanego w Warszawie, na procen umiarkowany. Wiadomość w kancelarji hipotecznej W-go rejenta Zbikowskiego. —779—1—3

Potrzebną jest zaraz

pożyczka **250 rubli** na kilka miesięcy, Bezpieczeństwo w oddaniu, procent umówiony. Reflektanci raczą swe adressa zostawić w Red. Kur. Codz. pod lit. W. W. —785—1—3

Potrzebną jest zaraz summa:

3,000 Rubli,

na 1 szy Nr Hypoteki bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w magazynie wyrobów Galanteryjne Tapicerskich S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej Nr 465. —760—1—3

Dom w Kutnie

murowany, o piętrze, w Rynku położony, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość u Zygmunta Turowicza Komornika, przy ulicy Miodowej Nr 4. —798—1—3

Osoba

płci żeńskiej, porządnej konduity, może znaleść pomieszczenie przy familji, nawet z fortepianem.—Tamże można się stołować prywatnie, ulica Mokotowska Nr 13, stróż wskaże. —487—3—3

Do sprzedania

Półszuba damska na Futrze szopami okładana, do tego mufka szopowa nowa **Rs 25,** algierka męzka na Futrze nowa **Rs 25** na wzrost mały, 2 skóry lisie damskie, oraz rozmaite kawałki Futra, pies prawdziwej rasy duńskiej 3 miesięczny **Rs 10,** duży piesek z rasy pinczerów mały **Rs 3,** misiorka męzka barankami podbita **Rs 16** Przejazd Nr 4, róg Długiej, 2 piętro na prawej ręce. —628—2—3

PROPINACJA

połączona **z rzezią wieprzy i bydła** na wsi gdzie jest Szpital, **Browar piwa Bawarskiego i zwyczajnego, Wiatrak i Młyn wodny, Dwa Folwarki** do wydzierżawienia na lata długie razem lub pojedyńczo, a to zaraz lub od 1-go Czerwca r. b., wszystko w bliskości Warszawy przy kolei Terespolskiej. Wiadomość u p. Kryskiego Rządcy Hotelu Sławiańskiego, przy ulicy Podwal Nr 117 w Warszawie. —747—1—4

Za **rs. 450,** jest do odstąpienia

Algierka męzka,

doborowemi ełkami podbita, wcale nieużywana, kupiona za rs. 550. Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Istomina pod Nrem 75, mieszkania 1 na dole. —43—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

otrzymaliśmy

WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ. I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**: Palta Angielskie do stanu od **18—28**; Sak Palta jesienne od **12—24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kazmiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28**: Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19**; Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Haweloki od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**: Bluzy do konnej jazdy, od rs. **5** kop. **50** do rs. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rs. **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**: Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs. **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 3—0—557—

NOWY ZAKŁAD

Wynajmowania Powozów

Chmielna Nr 10.

Przyjmuje wszelkie obstalunki po znacznie zniżonych cenach.— Odznacza się elegancją i doborem wynajmowanych ekwipażów.

—723—1—7

Potrzebnym jest zaraz:

W S P Ó L N I K,

z kapitałem **4000 rubli**, do interesu handlowego już egzystującego, przynoszącego 40%. Pożądanem byłoby, gdyby Wspólnik sam mógł zajmować się w tym interesie. Reflektanci raczą swe adresa złożyć jaknajprędzej w Red. Kur. War. pod lit. G. G.

—784—1—3

Henryk Börger,

Malarz pokojowy i znaków przy ulicy Leszno Nr 674/42. Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że po śmierci ś. p ojca mego fach ten nadal prowadzonym będzie przezemnie. Polecam się łaskawym względom.

—756—1—3

Bez pośrednictwa.

Do wydzierżawienia na lat kilka **majątek ziemski**, włók 24, w tem łąk włók 6. Summa Rs. 6 000 żądaną jest od dzierżawcy przy wejściu w umowę. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 11, mieszkania 12-ty do godziny 2 ej popołudniu. —789—1—2

Rsr, 300 do 500.

Potrzebną jest summa na interes sklepowy i Fabryczny dobrze procentujący, egzystujący od lat kilku. Osoba posiadająca Rs. 1200, może mieć ten interes prowadzony w współce i mieć przytym zajęcie osobiste, ulica S-to-Krzyzka Nr 31 nowy, mieszkania 11, codziennie do 12 godziny z rana. —749 -1—1

Ważna wiadomość!

Są do sprzedania obszerne szafy wraz z bufetami w bardzo dobrym stanie, mogące być przydatne do wszelkich towarów, za przystępną cenę Wiadomość w Fabryce Tabacznej Braci Polakiewicz, ulica Bonifraterska Nr 2162. —282—5—6

Nowy gatunek

WINOGRON HISZPAŃSKICH

nadszedł do Handlu

Braci Wróbel

sprzedaje się funt po kop. **30**

—794—1—0

Nauka kroju

podług metody francuskiej sposobem ułatwionym, wykłada się przy ulicy Chmielnej Nr 6 na parterze, oraz przyjmuje się wszelka krawieczczyzna, tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione i do nauki. —769—1—3

SALOPA

jedwabna lisami podbita lustro w złotych ramach, obraz olejny, starożytny, Biurko mahoniowe i lampa są do sprzepania przy ulicy Karmelickiej Nr 2, w mieszkaniu pani Majewskiej. —790—1—1

Sprzedaje się

Kabrjolet

o dwóch kołach, fasonu angielskiego, fabryki byłej Liza i do niego **uprząż angielska** w dobrym stanie, oraz **ogier**, także sprzedaje się **para ogierów.** Ulica Instytutowa Nr 3, stangret Andrzej wskaże. —792—1—3

Są do wynajęcia

PIANINA,

ulica Twarda Nr 8, wprost Cyrkułu.

—639—2—3

Pranie Rękawiczek

sposobem chemicznym, z reperacją po kop. $7\frac{1}{2}$ od pary; przyjmuje się przy ulicy Długiej Nr 10 domu, mieszkania Nr 102.

—787—1—3

KALAFIORY

Algierskie

w większych lub mniejszych ilościach są stale do nabycia w Handlu

Braci Wróbel.

—795—1—0

Nasiona Tymoteuszu,

koniczyny czerwonej i białej kupuje w każdej ilości i uprasza o próbkowane oferty, Dom handlowo komisowy Nasion i Maszyn Rolniczych, **A. Rodkiewicz** Miodowa Nr 492

—765—1—3

DZIERŻAWA

jest do wypuszczenia na korzystnych warunkach, złożona z 4-ch włók i 5 mórg, położona w bliskości Warszawy i stacji D. Ż. Terespolskiej Dębe Wielkie, dzierżawa ta posiada oprócz budowli gospodarczych obszerny dom mieszkalny, który będąc położony nad rzeczką i w okolicy Sosnowo-Leśnej, może być bardzo korzystnie użyty na letnie mieszkania. Bliższej informacji udzieli kantor W-go Korpaczewskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 20, w Warszawie. —746—1—1

Jest do sprzedania

DOM

murowany, z zajazdem i sklepem, w powiatowem mieście Opatowie. Wiadomość na miejscu lub przez korrespondencją, u Hennela w Opatowie. —470—3—3

Zegary Antyki,

zostawione do sprzedania w handlu kolonijalnym W. Bogusławskiego, róg ulicy Elektoralnej i Zatyłek Nr 25. —484—3—3

ZAKŁAD

dobrze procentujący istniejący na pryncypalnej ulicy, od kilkunastu lat, z powodu wyjazdu właściciela jest do odstąpienia **za bardzo pomierną cenę.** Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych W-go Winiarskiego przy ulicy Nowy Świat Nr 62.

—528—2—3

Cena o połowę zniżona.

Wykład kroju Sukien Damskich i innych fasonów na sposób francuzki przez A. Gałecką. Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach po kop. 50. Skład główny ulica Długa Nr 32 w Zakładzie nauki Kroju Sukien A Gałeckiej.

—106—2—6

Sliwki Tureckie

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —28-3

Niedźwiadki

w dobrym stanie, pokryte granatowem suknem, ze zdrowej osoby, do sprzedania pod Nrem 1540 (42), przy ulicy Chmielnej wprost pałacu Komory, mieszkania Nr 4

—650—2—3

JÓZEF ZERYNGER

Artysta Muzyczny.

Znany z dobrej gry na Fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczory. Ulica Senatorska Nr 20 w Fabryce szczotek lub Chłodna Nr 37 nowy. 206—4—6

Domina i Kostiumy

do wynajęcia, po bardzo przystępnej cenie. Ulica Freta Nr 4, w Magazynie.—263—3—3

KREDENS

dębowy o 2 drzwiach do sprzedania u stolarza Polsenius. Wspólna Nr 19. —782—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty i Sofa, oraz Materac z Włosu i morskiej trawy za cenę nader umiarkowaną. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, tak na nowe jakoteż na reperacje i odnowienie Mebli, u Tapicera Senatorska Nr 20 vis a vis kościoła Ś go Antoniego.

—771—1—6

MEBLE

orzechowe paryzkiego fasonu w nowym stanie, do sprzedania za przystępną cenę w każdym czasie. Ulica Ogrodowa Nr 65 mieszkania Nr 8 —777—1—1

MEBLE

do sprzedania z wolnej ręki, z przyczyny wyjazdu pozostawione w mieszkaniu Antoniego Górskiego w domu Nr 1769 a b (14 nowy) przy ulicy Ś to Jerskiej, druga brama od Nowowiniarskiej a mianowicie: Fortepian, dwie szafy mahoniowe, lustro duże tremo i szafa ozdobna mieszcząca w sobie w środku biórko, od dołu trzy szuflady komodowe a u góry szafkę oszkloną, wszystko w dobrym stanie.

—775—1—3

Fortepian

z fabryki Buchholtza z angielską mechaniką o $6\frac{1}{2}$ oktawy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 75. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71 na dole w 2 ej bramie od Zielnej, mieszkania Nr 23. —778—1—6



Fortepian do wynajęcia za Rs. 1 kop. 50 miesięcznie, ulica Długa w pałacu komissji sprawiedliwości mieszkania Nr 15, można go widzieć do godziny 11-ej z rana.

—783—1—2



Do sprzedania **Garnitur Mebli** rypsem kryty, szezląg skórą kryty, 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, komoda o 4 ch szufladach. 2 lustra i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficyna na dole w sień, drzwi na lewo.

—801—1—6

Z powodu wyjazdu do odstąpienia:

LOKAL

składający się z 6 pokoi stajni i wozowni za bardzo przystępną cenę. Ulica Instytutowa Nr 4, stróż wskaże. —781—1—3

Dwa Pokoje

z przedpokojem lub trzy pokoje bez przedpokoju, przyzwoicie umeblowane, w środku miasta, potrzebne są zaraz. Ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy podać swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. G.

—806—1—3

Do wynajęcia

Pokój duży o trzech oknach, salon z wspólnym przedpokojem, z opałem z usługą za Rs. 15 miesięcznie. Nowomiejska Nr 14, drugie piętro mieszkania Nr 6. —787—1—2

Do najęcia od Wielkiej Nocy przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych)

LOKAL

na 1-m piętrze od Ogrodu Saskiego, złożony z 7-miu pokoi z balkonem na tenże ogród, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, passażu i kuchni. Wiadomość u właściciela domu, na 1-m piętrze od frontu. —421—3—0

Są do sprzedania

MASZYNY

do pięknego i śpiesznego prania bielizny. Maszyny te oszczędzają dużo czasu i mydła, nie dają wilgoci w mieszkaniu, i mało miejsca zajmują. Cena od 15 do 25 rs., oraz są do sprzedania i do wynajęcia Wyżymaczki do wyżymania bielizny i przyjmują się do reperacji. Wiadomość na Krak.-Przedmieściu Nr 405/4. **Andrzej Zeitler.** —521—2—2

MIESZKANIE

przy familji wraz ze stołem, jest zaraz do wynajęcia. Graniczna Nr 7 nowy, 14 mieszkania, na 3 m piętrze. —116 3—3

Jest Pokój,

lub wspólne mieszkanie, przy zacnej osobie dla kobiety, ze stołem i usługą. Chmielna Nr 30, w oficynie 2 ie piętro na prawo Nr 8 mieszkania. —766—1—3

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

lub 1, suche i ciepłe, przy ulicy Hożej pod Nrem 3 nowym. Wiadomość u stróża.—Tamże są do sprzedania **Dwa Łóżka.**

—473—3—3

W bliskości Uniwersytetu, Instytutu Muzycznego, ogrodu zwanego Foksal, jest do odnajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży umeblowany, z przedpokojem, przy familji, z osobnym wchodem. Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 32. —649—2—3

LOKAL

od d. 1-go kwietnia potrzebny jest w okolicach Saskiego Placu, składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u szwajcara.

—548—2—3

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem opałem i usługą a może być i stołem do wynajęcia od d. 1 Lutego, przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania Nr 13. Tamże jest do sprzedania stół orzechowy nowego fasonu.

—276—3—3

SKLEP

przy jednej z głównych ulic Warszawy, jest do odstąpienia z całem urządzeniem wewnętrznem. Wiadomość udzieli Red. Kur. Warsz.

—653—2—6

HANDEL

towarów Kolonialnych drobiazgowy z całem urządzeniem jest do sprzedania, przy ulicy pryncypalnej, od 1 go Kwietnia 1876 r. Wiadomość pod Nr 27, przy ulicy Królewskiej w handlu. —759—1—3

Jest do sprzedania

SKLEP

Korzenny wraz z Dystrybucją i wygodnem mieszkaniem. Ulica Chłodna Nr 40.

—633—3—15

Sklep z pokojem

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 406/7 do odstąpienia od 1-go Kwietnia 1076 roku, wiadomość na miejscu. —758—1—3

Potrzebny jest zaraz

SKŁAD

znacznych rozmiarów, niedaleko kolei W. W. bliższa wiadomość przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 9, na 1-m piętrze, drzwi Nr 3.

—463—3—3

Potrzebne są Piwnice

obszerne, same w sobie, przy dużym dziedzińcu i dobrym zajeździe na skład hurtowy win od 1 Lipca r. b, Ktoby miał takowe do wynajęcia, zechce pozostawić adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. W. dla bliższego porozumienia się. —753—1—3

Weksel na rs. 400

z terminem czteromiesięcznym w dniu 9 Stycznia 1876 r. przezemnie wystawiony, przed otrzymaniem za niego waluty zaginął, weksel ten oznaczony był fabryczną pieczęcią, zawiadamiam więc znalazcę lub posiadacza pomienionego weksla, że takowy jest bez żadnej wartości. **Eleonora Lankajtes.**

—615—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.